

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII.

NOWEMIASTO-POMORZE WTOREK, DNIA 10 PAŹDZIERNIKA 1933

NR. 119

W sprawie nowego ustroju inspektoratów szkolnych.

Czyż krytyka tu sama się nie narzuca?

Sanacja nader wrażliwa jest na każdy głos krytyki. Chciałaby, żeby wszystko, co od niej pochodzi, przyjmować za dobre, mądre, nieomyślne. Jednak nie wszystkim dana jest możliwość milczenia tam, gdzie widzą rzeczy, których rzeczowości, celowości, użyteczności żadną miarą dopatrzeć się nie mogą. Sanacyjne rządy mają przedewszystkiem to do siebie, że lubią nieustanny ruch twórczy i reformatorski. Pewno, że w tem niema nic złego. Przeciwnie, duch inicjatywy, duch twórczości to i droga do postępu. Jednak, aby tak było, potrzeba, aby to, co się stawia, co się buduje i tworzy, w miejsce tego, co się obaliło, zburzyło, było lepsze, praktyczniejsze, doskonalsze. — Bo inaczej, na co psuć i obalać, marnując trud, czas i pieniądze? Tego postępu atoli my w tych reformatorskich i twórczych dziełach san. po większej części nie widzimy i stąd nasze częste głosy krytyki i ujemnej oceny. Ale może tylko nasz sąd i nasze zdanie są niesłuszne? Poniżej podajemy Szan. Czytelnikom jedno z tych licznych zarządzeń nowatorskich, które dotyczą dziedziny szkolnictwa naszego, aby sobie sami wyrobili sąd o ich celowości, doskonałości, praktyczności. A mianowicie mamy na myśli sprawę nowego ustroju inspektoratów szkolnych. Dotąd było tak, że w każdym z naszych powiatów mieliśmy osobny inspektorat szkolny. Do tego stanu rzeczy przywykliśmy już od całych dziesiątek lat ubiegłych. Zdawało nam się, że teren jednego powiatu jest więcej niż wystarczający dla opatrzenia go swym nadzorem i opieką przez inspektorat szkolny. Już i przy tym stanie rzeczy inspektorat szkolny miał niemało biedy, by dotrzeć swą osobą i swym nadzorem do każdej placówki, do każdego zakątka, gdzie się znajduje szkoła. A nauczycielstwu i rodzicom, zwłaszcza mieszkającym na peryferiach powiatu, już i tak niemało sprawiało trudności i kosztowało nie mało czasu dostawanie się w razach potrzeby przed oblicze inspektora szkolnego w jego siedzibie. Aż tu naraz i na zmianę tego urzędnika przysła kolej. Obecnie inspektorat szkolny obejmować będzie nie jeden tylko, ale aż trzy powiaty naraz. A mianowicie do naszego inspektoratu szkolnego należy powiat lubawski, działdowski i brodnicki, a więc przestrzeń trzykrotnie większa od dotychczasowej, z siedzibą w Nowemmieście. Ale może obecny nader ciężki stan gospodarczy zmusza do takich nadzwyczajnych zarządzeń, aby tam, gdzie dotychczas było aż trzech inspektorów szkolnych, obecnie był tylko jeden? Gdyby tak było, to ostatecznie łatwiej byłoby nam się pogodzić z taką zmianą. Wszak wyjątkowe położenie usprawiedliwia w pewnej mierze i wyjątkowe zarządzenia zaradczce. Ale tu nie mogą zgoła wchodzić w grę względy oszczędnościowe. Wszak zarządzenie to nie przewiduje zgoła redukcji sił inspektorów szkolnych. Liczba ich bowiem ma pozostać niezmienną. Jak było ich dotąd trzech na przestrzeni tych trzech powiatów, tak pozostanie i nadal. Różnica jedynie polegać będzie na tem, że miast żeby każdy z nich mieszkał w swoim powiecie, wszyscy trzej zamieszkiwać będą w jednej tylko miejscowości jednego powiatu, w naszym wypadku, w Nowemmieście. Jednego z dotychczasowych inspektorów z tych powiatów zamianuje się szefem inspektoratu i temu jednemu podporządkuje się tych dwóch innych. Ten w ten sposób utworzony wielogłowy urząd inspektoracki ze swej centralnej siedziby wykonywać będzie swe funkcje nadzorcze pod względem wychowawczym i administracyjnym całego szkolnictwa publicznego i prywatnego, powszechnego i wychowania przed i poza szkolnego, na całym tym

olbrzymim stosunkowo — bo trzypowiatowym obszarze. I niech nam kto powie, jakie to polepszenie sprawności kontroli i administracji, jaką redukcję wydatków oznaczać może taka zmiana?

Czy może ona sprawić np. polepszenie kontroli? Ale, jakże trudno będzie danym inspektorom docierać na tak rozległej przestrzeni do każdej szkoły, do każdej jednostki szkolnej? Nadzór nad szkołami w ten sposób napewno nie dozna polepszenia, a przeciwnie, pogorszenia. A sprawa całej dziedziny administracyjnej, jak budownictwo i konserwacja budynków szkolnych, dostarczanie przez gminy środków materialnych na utrzymanie szkół, sprawy przymusu szkolnego, stosunki sanitarne w szkołach itd., jak one na tem wyjdą?

Czyż to można nazwać usprawnieniem administracji szkolnej, gdy inspektor będzie oddalony od kilku starostw, samorządów i innych powiatowych władz oraz od mnóstwa gmin?

A strona oszczędnościowa, jak na tem wychodzi? Czy to oznacza jakąś redukcję wydatków? Tak wielki urząd jak ów wielopowiatowy inspektorat szkolny będzie przecież wymagał wielkiego aparatu biurowego. Z powodu wielkich odległości będą też potrzebne częste i dalekie podróże, więc i koszty podróży i diety będą odpowiednio do tego znacznie większe. Reforma ta nie przyniesie zatem żadnych oszczędności budżetowych, a przeciwnie, spowoduje znaczne tylko zwiększenie kosztów.

Jeżeli więc ta nowa reforma inspektoratów szkolnych przyniesie pogorszenie w administracji, utrudnienie kontroli i zwiększenie kosztów, to w jakim właściwie celu się ją przeprowadza?

Czyż krytyka tu sama ze siebie się nie narzuca?

Podobnie, jak obecnie z reformą ustroju inspektoratów szkolnych, miała się rzecz niedawno temu z reorganizacją Kas Chorych. Mając przed oczyma takie zarządzenie oszczędnościowe, to doprawdy traci się resztę wiary w możliwość wybrnięcia kiedykolwiek z naszego fatalnego położenia gospodarczego.

Przed zwołaniem sesji izb.

Warszawa. W kołach sanacyjnych mówią, że tegoroczna sesja sejmowa, zwołana z końcem października, nie będzie odroczona, jak to było zazwyczaj, na dni 30, ale sejm będzie obradował przez listopad.

W grudniu ma nastąpić przerwa całomiesięczna, a sesja byłaby zamknięta około 15 marca.

Co do konstytucji to przypuszczają, że w tym roku projekt przeszedłby przez Sejm, a w Senacie znalazłby się dopiero na przyszłą jesień.

Jak żydzi wywiązywali się z długu wdzięczności w stosunku do Polski?

Według miejscowych obliczeń w Zagłębiu subskrypcja pożyczki wewnętrznej, pod względem narodowościowym, przedstawia się następująco:

Do dnia 1 bm. w Sosnowcu na 4779 subskrybentów, którzy zadeklarowali 1.412.000 zł, było 80 zbiorowych zgłoszeń żydowskich na kwotę 13.600 zł i 412 zgłoszeń indywidualnych na kwotę 13.600 zł.

W Dąbrowie na 1272 subskrybentów, którzy zadeklarowali 716.450 zł, było 30 zbiorowych zgłoszeń żydowskich na sumę 15.500 zł i 75 zgłoszeń indywidualnych na sumę 22.300 zł.

W Będzinie wpłynęło ogółem 2003 zgłoszenia na kwotę 802.810 zł.

Do dnia 5 października żydowskich zgłoszeń zbiorowych było 124 na kwotę 39.850 zł i indywidualnych 232 na sumę 79.000 zł.

Z powyższego wynika, że żydzi, którzy w danych miejscowościach bardzo poważny stanowią odsetek — nie zbyt hojnymi się okazali w subskrypcji Pożyczki Narod.

Niemcy odrzucili rozbrojeniowe propozycje Francji, Anglii i Ameryki.

London. Rząd brytyjski, jak donoszą, otrzymał wiadomość z Berlina o stanowczej odmowie Hitlera na propozycje rozbrojeniowe francusko-amerykańsko-brytyjskie. Odmowa Niemiec ma być tak kategoryczna, że wywołała w brytyjskich kołach rządowych jak najgorsze wrażenie.

Co to warte?

Pokojowe frazesy Göringa i zapewnienia pod adresem Francji.

Paryż. Znany publicysta francuski Sauerwein ogłasza w „Paris Soir“ wywiad z premierem pruskim Göringiem.

Göring oświadczył, że Niemcy „nie chcą wojny“. Francja i Niemcy nie mogą dążyć do wzajemnego zniszczenia się. Żadna wojna w przeszłości nigdy do tego nie doprowadziła i nie doprowadzi w przyszłości. Naród niemiecki nie rozpocznie wojny, gdyż zbyt mało ma do wygrania, a dużo do stracenia.

O skrawek terytorjum również bić się nie będziemy, ale przeciw wrogom, którzy pragnęliby nas zniszczyć, prowadzić będziemy wojnę do ostatniego człowieka. Göring zaznaczył, że zakazał śpiewania starej piosenki niemieckiej: „Sieghech wollen wir Frankreich schlagen“.

W zakończeniu wyraził przekonanie, że czas już zlikwidować nieporozumienie, dzielące Francję i Niemcy. Jest to jednak bardzo trudne i wymaga dużej odwagi cywilnej, niezbędnej do zwalczania pewnych uprzedzeń.

„Odwagę i środki po temu posiada — mówił Göring — kanclerz Hitler, który może przyjąć na się odpowiedzialność za rozwiązanie, wiążące cały naród niemiecki“.

Paul-Boncour zaproszony do Moskwy.

Paryż. Prasa poranna donosi, iż minister Paul-Boncour otrzymał od rządu sowieckiego zaproszenie na przyjazd do Moskwy. Jak słychać, Paul-Boncour zaproszenie to przyjął i uda się do Moskwy po odbyciu wizyty w Warszawie.

Rozmowa min. Becka z litewskim ministrem spr. zagr. Zauniusem.

Kowno. Prasa litewska zwraca uwagę, że na bankiecie, wydanym przez litewskiego ministra spraw zagr. Salnaisa, w Genewie m. in. obecny był minister spraw zagr. Polski, p. Józef Beck.

P. Beck w czasie bankietu odbył dłuższą rozmowę z litewskim ministrem spraw zagr., drem Zauniusem. Rozmowie tej w kołach politycznych nadają poważne znaczenie.

Podróż ambasadora Patka do Moskwy.

Warszawa. W nadchodzącą niedzielę, dnia 8 bm., wyjeżdża do Moskwy ambasador Polski w Waszyngtonie, p. Stanisław Patek, który przez ostatnich kilka lat reprezentował Polskę przy rządzie Sowietów, doprowadzając dzieło zbliżenia między Polską, a Z. S. R. R. do tak pomyślnych rezultatów.

Pobył amb. Patka w Moskwie potrwa kilka dni. Jak można przypuszczać, ambasador Patek odbędzie w czasie swego pobytu w Moskwie kilka konferencji z kierującymi czynnikami polityki sowieckiej.

Jakkolwiek podróż amb. Patka do Moskwy będzie nosić prawdopodobnie charakter prywatny, to jednak zauważyć należy, że przed kilku dniami p. Patek był przyjęty na dłuższej audjencji przez marsz. Piłsudskiego.

Porozumienie od Bałtyku po morze Egejskie.

Bukareszt. Prasa rumuńska komentuje żywo spotkanie króla Aleksandra jugosłowiańskiego z królem Borysem w Warnie i z Mustafą Kemalem Paszą w Stambule, podkreślając, że podróż króla Aleksandra podjęta została w ścisłym porozumieniu i w myśl wytycznych Małej Ententy.

Zdaniem „Lupty“, aktywność Małej Ententy na Bałkanie wchodzi na tory planów Take Ionescu z r. 1918, aby obok Małej Ententy stworzyć szeroki blok, sięgający od Bałtyku po morze Egejskie.

